

**Dawid Chomej**

ORCID: 0000-0003-3067-7357  
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

**Janusz Piwowar**

ORCID: 0000-0002-4511-6731  
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

# WOJENNE LOSY MAŁOLETNIEGO HENRYKA ZĄBKA JAKO PRZYKŁAD DOKUMENTÓW PRZECHOWYWANYCH W ARCHIWUM IPN DOTYCZĄCYCH OSÓB DEPORTOWANYCH DO PRACY PRZYMUSOWEJ W III RZESZY

**N**iniejszy artykuł omawia nieznane dotąd losy młodego chłopca – Henryka Ząbka, który w okresie II wojny światowej został zmuszony do wykonywania pracy przymusowej w Berlinie na rzecz III Rzeszy Niemieckiej. Na jego akta osobowe natrafiono podczas przeglądu znajdującej się w Archiwum IPN dokumentacji zespołu „Tajna Policja Państwowa w Ciechanowie/Płocku” („Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg”) o sygnaturze IPN GK 629 (dawna sygn. CA MSW 148, 186). Prace te prowadzono w ramach poszukiwań informacji dotyczących funkcjonowania więzienia Gestapo w Forcie III w Pomiechówku (Geheime Staatspolizei – Polizei Gefängnis Pomiechowek bei Modlin) oraz obozu przejściowego w Działdowie (Durchgangslager Soldau – DL), a od jesieni 1941 r. – tzw. obozu pracy wychowawczej (Arbeitserziehungslager Soldau – AEL)<sup>1</sup>. Zespół ten składa się z ok. 13 tys. jednostek

---

<sup>1</sup> Przegląd ten związany jest z pracami nad kalendarium wydarzeń w więzieniu Gestapo w Forcie III w Pomiechówku w latach 1943–1944 oraz w obozie w Działdowie w latach 1940–1945, które prowadzi



**Okładka akt sprawy Henryka Ząbka.  
AIPN, GK 629/7743**

archiwalnych, kartoteki osobowej (bli-  
sko 17 mb., sygn. IPN GK 629/12996)  
oraz ksiąg podawczych (Tagebücher) za  
lata 1941–1944. Nie wiadomo do koń-  
ca, w jaki sposób omawiane akta dosta-  
ły się w ręce władz komunistycznych.  
Udało się tylko ustalić, że zostały one  
przekazane do Głównej Komisji Badania  
Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w la-  
tach osiemdziesiątych ubiegłego wieku  
z Centralnego Archiwum Ministerstwa  
Spraw Wewnętrznych. Przedtem materia-  
ły te – przynajmniej kartoteka osobowa –  
były m.in. przechowywane w Archiwum  
Państwowym w Bydgoszczy. Świadczą  
o tym pieczęcie tej placówki naniesio-  
ne na niektóre karty osobowe. Należy  
zaznaczyć, że zachowana dokumenta-  
cja placówki Gestapo w Ciechanowie/  
Płocku jest unikatem w skali krajowej<sup>2</sup>.

Na powyższy zespół składają się  
akta osobowe przede wszystkim Polaków  
aresztowanych na terenie rejencji  
ciechanowskiej m.in. za przynależność  
do organizacji niepodległościowych,

porzucenie pracy przymusowej, nielegalne przekroczenie granicy z Generalnym  
Gubernatorstwem. Są one nieocenionym źródłem do badania wychowawczych obo-  
zów pracy czy gett na terenie rejencji ciechanowskiej, a także zbrodniczej dzia-  
łalności sądu doraźnego Gestapo<sup>3</sup>. Niniejsze jednostki archiwalne zawierają rów-  
nież korespondencję prowadzoną przez placówkę Gestapo w Ciechanowie i Płocku  
z poszczególnymi komendanturami obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Dachau,  
Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück i Stutthof. Dokumentacja ta zawiera dane  
o zgonie lub przeniesieniu więźnia do innego obozu koncentracyjnego i czasami  
jest jedynym zachowanym źródłem pozwalającym na ustalenie losów wojennych.

Niestety, zespół „Tajna Policja Państwowa w Ciechanowie/Płocku” jest niekom-  
pletny. Niekiedy zachowały się akta osobowe aresztowanego wraz z kartą osobową,

współautor artykułu Janusz Piwowar i Dorota Grzechocińska – pracownicy Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej, działającego w ramach Archiwum IPN.

<sup>2</sup> *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 179. Na uwagę zasługują również akta placówki Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Litzmannstadt (IPN Ld 1), które przechowywane są w Oddziałowym Archiwum IPN w Łodzi, oraz akta zespołu „Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Radom” (IPN GK 105), będące częścią zasobu Archiwum IPN w Warszawie.

<sup>3</sup> Więcej na ten temat w artykule J. Piwowara, *Działalność sądu doraźnego (Standgericht) w świetle zachowanych akt niemieckiej tajnej policji państwowej w Ciechanowie/Płocku*, „Notatki Płockie” 2017, nr 3, s. 33–37.



Zdjęcie sygnalityczne Henryka Ząbka. AIPN, GK 629/7743

innym razem jest tylko karta. W przypadku Henryka Ząbka (w oryginale Zombek) odnaleziono zarówno akta osobowe (IPN GK 629/7743), jak i kartę założoną przez Gestapo na jego nazwisko. Stan zachowania jednostki archiwalnej jest bardzo dobry. Liczy ona 11 kolejno ponumerowanych kart w formie maszynopisu. W aktach znajduje się również zdjęcie sygnalityczne Henryka Ząbka wykonane przez berlińskie Gestapo. Takie fotografie nie są rzadkością w aktach zespołu, aczkolwiek nie występują w większości jednostek archiwalnych. Ewenementem jest natomiast to, że zachowało się zdjęcie osoby małoletniej. Właśnie ono, ukazujące wyraźnie przygnębionego chłopca, było impulsem do odtworzenia jego losów.

Henryk Ząbek urodził się 2 stycznia 1926 r. we wsi Magnuszew, pow. Maków (nazwa niemiecka Mackeim), jako syn Mariana i Kazimierz z d. Glasewskiej. Od 6 do 14 roku życia uczęszczał do polskiej szkoły, następnie pracował jako robotnik. Dwudziestego trzeciego grudnia 1942 r. został skierowany do pracy przymusowej w firmie budowlanej Union Baugesellschaft Schillerstr. 12 w Berlinie. Nie zakwaterowano go w obozie zbiorczym dla pracowników przymusowych (Gemeinschaftslager), gdyż zamieszkał przy Büschingstrasse 29 u swego wujka Reichsdeutscha Józefa Zombka (taka wersja pisowni nazwiska pojawia się w źródłach). W urzędzie pracy (Arbeitsamt) został pouczony o konieczności noszenia na ubraniu litery „P” i zakazie utrzymywania kontaktów z Reichsdeutschami<sup>4</sup>.

Jeszcze przed wyjazdem do Rzeszy Henryk Ząbek odwiedzał w szpitalu w Pułtusk (niem. Ostenburg) swojego chorego ojca Mariana. Podczas jednej z wizyt zapoznał się z pielęgniarzem Stanisławem Malinowskim *vel* Malikiem, zamieszkałym przy Erich-Kochstrasse (dzisiejsza ul. 3 Maja)<sup>5</sup>. Po wyjeździe Henryka do Berlina nawiązali ze sobą kontakt korespondencyjny, który okazał się dla niego fatalny w skutkach.

<sup>4</sup> H. Ząbek był półsierotą, jego matka zmarła (kwestionariusz osobowy nie zawiera daty zgonu). AIPN, GK 629/7743, Życiorys podany przez Henryka Ząbka podczas przesłuchania w siedzibie Gestapo w Berlinie 23 III 1943 r., k. 8–10.

<sup>5</sup> W źródłach pojawiają się różne numery domu – 6, 29 i 96. Niewykluczone, że Malinowski *vel* Malik mieszkał w szpitalu, w którym pracował. *Ibidem*, k. 3–5.

Übersetzung:

Geheim

Ein Brief:

Empfänger: Stanislaw Malinowski, Ostenburg, Erich-Kochstr. 96 Krs. Krankenhaus.

Abs. Henryk Zombek, Berlin N.O. 18 Büschingstr. 29

Berlin, den 10. 2. 1943

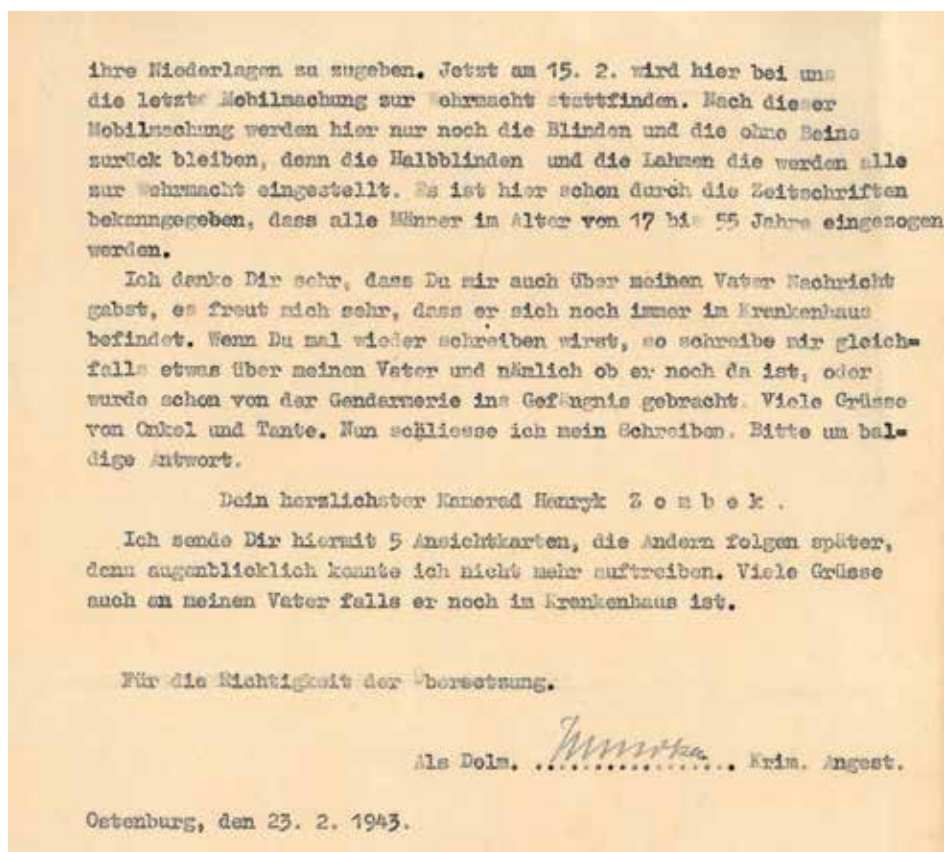
Ideber Stasiu! Dein Brief habe ich erhalten, zugleich auch das Lichtbild sowie die Ansichten von Ostenburg, wofür meinen herzlichsten Dank. Ich habe die Ansichten von Ostenburg gerichtet erwartet, habe aber darüber die grösste Freude gehabt. Auch Dein Lichtbild hat mir sehr viel Freude bereitet. Bitte schreibe es mir ob auch Deine Braut auf der Aufnahme mit bei ist, falls ja, so bitte schreibe mir wo sie dort ist. Stasiu, hast Du die Absicht Berlin kennen zu lernen, so bitte komme, musst aber ~~noch~~ deutsch verstehen, alle Papiere mitnehmen und vom Krankenhaus Urlaub haben. Aber es ist nicht wert nach Berlin zu kommen, denn Berlin ist jetzt in derselben Lage wie auch Warschau.

Am 30. 1. hat " Adolf " hier sein zehnjähriges Regierungsjubiläum in Deutschland begangen. Aus Anlass derselben wurden ihm aus allen Berufssichten Dankeserwennungen und Grüsse zuteil weil er gut regierte und Deutschland grösser werden konnte. Selbst die Engländer wie auch die Russen überbrachten ihm an diesem Tage zweimal ihre Grüsse, nämlich um 10,50 Uhr zum ersten Mal und um 4,00 Uhr nachmittags zum zweiten Mal. Das war am Abend und in der Nacht darauf waren sie wiederholt noch drei Mal. Man konnte die Nacht überhaupt nicht schlafen, denn es wurde ununterbrochen angegriffen, kaum waren die Einen fort, schon waren die Andern wieder da. Sie verstehen sich sehr gut zu halten, dass sie keinen von ihnen herunter holen, trotzdem auch die Deutschen mit dem Schiessen sehr einsetzen. Schaden haben sie aber schon sehr viel angerichtet. Sie werfen meistens ihre Bomben in Fabrikanlagen ab. Wir wohnen im Zentrum der Stadt, dort ist es nicht so sehr gefährlich. Den Januar haben sie ganz schön abgeschlossen.

In Berlin wurden letztes 3 Trauertage abgehalten, weil die Deutschen Stalingrad räumen mussten. Bei Stalingrad hat man den Deutschen alle Soldaten vernichtet. Es wurde auch nicht einer gefangen genommen. Auch ein General wurde dabei erschossen und zwei weitere Generale gefangen genommen.

Die Deutschen müssen jetzt den japanischen Walzer tanzen, nämlich ein Schritt vorwärts und fünf Schritte rückwärts. In Afrika hat man sie auch schon sehr gut zusammen gehauen. Jetzt bemühen sie sich auch schon





**Tłumaczenie na język niemiecki listu Henryka Ząbka sporządzone przez Gestapo. AIPN, GK 629/7743**

List, który stał się przyczyną kłopotów Henryka Ząbka, został napisany 10 lutego 1943 r.<sup>6</sup> Rozpoczyna się typowym podziękowaniem za nadesłane pocztówki oraz kilkoma wskazówkami udzielonymi na wypadek, gdyby kolega chciał go odwiedzić w Berlinie (aczkolwiek nadawca to odradzał). W kolejnych słowach chłopiec omówił na wcześniejszą prośbę Malika sytuację w Berlinie. Najpierw opisał niszczący nalot aliantów w dziesiątą rocznicę przejścia władzy przez Hitlera, co – jak nie omieszkał

<sup>6</sup> Niestety, akta nie zawierają oryginalnego listu w języku polskim. Został on zarekwirowany na podstawie pisma płockiego Gestapo skierowanego na początku marca 1943 r. do kierownika Urzędu Pocztowego w Pułtusk. Powołano się w nim na § 1 Zarządzenia Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 II 1933 r. (Verordnung des Herrn Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat): „Dopuszcza się więc ograniczenia w wolności osobistej, prawie do wolności wyrażania słowa, włączając wolność prasy, związków oraz zgromadzeń, naruszenie prywatności listów, poczty, telegrafów i dalekopisów, nakazy przeszukania domów, konfiskaty, oraz ograniczenia w posiadanej własności, także w większym niż tutaj nakreślonym stopniu”. Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat. Vom 28. Februar 1933, Reichsgesetzblatt I/1933, Nr. 17, 28. Februar 1933, s. 83, [https://alex.onb.ac.at/tab\\_dra.htm](https://alex.onb.ac.at/tab_dra.htm) (dostęp 22 X 2021 r.).

wspomnieć – było dla niego miłym zakończeniem stycznia<sup>7</sup>. Nieukrywaną przyjemność sprawiły mu również wiadomości o klęskach Wehrmachtu pod Stalingradem oraz El Alamein, przez które Niemcy musiały – jak się zgryźliwie wyraził Ząbek – „tańczyć japońskiego walca – mianowicie jeden krok do przodu, pięć do tyłu”. W liście jest jeszcze mowa o trzydniowej żałobie z powodu klęski Niemców pod Stalingradem oraz o poborze do wojska, w wyniku którego w mieście mieli pozostać sami starcy oraz kalecy. Korespondencja kończy się podziękowaniami za poprzedni list, prośbą o dalsze informacje o chorym ojcu, a także wzmianką o pocztówkach, które miały być załączone do przesyłki.

Informacje zawarte w liście nie były niczym zaskakującym dla mieszkańców Berlina. Niemniej już samo pisanie o polityce, nie mówiąc o klęskach wojsk niemieckich, było w warunkach wojny totalnej poczytywane za brak wiary w ostateczne zwycięstwo oraz surowo karane.

Henryk Ząbek prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, jak niebezpieczne jest mówienie o sprawach państwowych. Nie wiedział również, że korespondencja Polaków podlega przynajmniej wyrывkowej kontroli funkcjonariuszy Gestapo. Jego list 23 lutego 1943 r. przesłano wraz z tłumaczeniem najpierw z komisariatu granicznego Gestapo w Pułtusk (Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg, Grenzpolizei-kommissariat Ostenburg) do nadrzędnej placówki Gestapo w Płocku. Piątego marca 1943 r. płockie Gestapo przesłało całą korespondencję według kompetencji do swojego odpowiednika w Berlinie (Geheime Staatspolizei Staatspolizeileitstelle Berlin). Henryk Ząbek 21 marca 1943 r. został tymczasowo aresztowany, a dwa dni później przesłuchany przez sekretarza kryminalnego (Kriminalsekreter) o nazwisku Wittek<sup>8</sup>. W trakcie dochodzenia Henryk Ząbek tłumaczył, że list napisał bez głębszego namysłu, oraz zaznaczył, iż chciał zaimponować Malinowskiemu *vel* Malikowi. Nieopatrznie podał też, że zwrotów, które Gestapo uznało za antypaństwowe („die staatsfeindlichen Redewendungen”), użył, gdyż ich treść odpowiadała adresatowi. Malinowski *vel* Malik był bowiem zainteresowany sytuacją w Berlinie. Ząbek przyznał przy tym – zapewne odpowiadając na pytanie przesłuchującego – że nie wie, czy należy on do polskiej organizacji<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Adolf Hitler został mianowany kanclerzem Rzeszy przez urzędującego Paula von Hindenburga 30 I 1933 r. *Das Grosse Lexikon des Dritten Reiches*, red. C. Zentner, F. Bedürftig, München 1985, s. 262; R.S. Wistrich, *Kto był kim w III Rzeszy. Leksykon*, Kraków 1997, s. 110.

<sup>8</sup> Być może chodzi tu o asystenta kryminalnego Gestapo w Berlinie Josefa Wittka. *Braunbuch: Kriegs- und Naziverbrecher in Der Bundesrepublik Und in Westberlin*, red. Nationale Front des Demokratischen Deutschland Nationalrat, Berlin 1968, s. 130. Wittek występuje w źródle jako pracownik Podreferatu IV D 3a. Referat IV D 3 zajmował się m.in. cudzoziemcami nastawionymi wrogo do państwa oraz emigrantami. Na zachowanym zdjęciu sygnalitycznym H. Ząbka widnieje znak Podreferatu IV C 4, który miał się zajmować sprawami członków NSDAP. Być może doszło tutaj do pewnego przemieszania kompetencji w ramach Referatu IV C, który był odpowiedzialny m.in. za zastosowanie tzw. aresztu ochronnego, akta personalne, prasę oraz sprawy partii. *Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000, s. 53. Struktura organizacyjna Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, regulowana przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie (RSHA – Reichssicherheitshauptamt), na przykładzie Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Warschau) została opisana w artykule Reginy Domańskiej, *Policja Bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego i jej więzienie śledcze Pawiak*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1978, R. XXVIII, s. 145–229.

<sup>9</sup> AIPN, GK 629/7743, k. 10.

Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie (Reichssicherheitshauptamt) zarządził w stosunku do Henryka Ząbka tzw. areszt ochronny (Schutzhaft)<sup>10</sup>. Było to równoznaczne ze skierowaniem do obozu koncentracyjnego.

Dalsze dzieje wyżej wymienionego nie byłyby możliwe do ustalenia, gdyby nie elektroniczna baza Arolsen Archives (wcześniej Internationaler Suchdienst – Międzynarodowa Służba Poszukiwawcza w Bad Arolsen)<sup>11</sup>. W czerwcu 1977 r. Henryk Ząbek, zamieszkały wówczas we Włocławku, zwrócił się tam z prośbą o udokumentowanie jego losów. W liście pokrótce przedstawił swoją tragiczną historię. Po aresztowaniu został osadzony na kilka dni w więzieniu przy Aleksanderplatz w Berlinie. Stamtąd przewieziono go do obozu karnego w Grossberg. W maju 1943 r. ponownie trafił do więzienia w Berlinie, skąd po kilku dniach został skierowany do KL Sachsenhausen. Oznaczono go tam numerem obozowym 67186 i umieszczono w baraku nr 47. Udało mu się przeżyć ewakuację obozu i wraz z innymi współwięźniami dotrzeć pieszo do Schwerina, gdzie został oswobodzony przez aliantów. Następnie przewieziono go do Lubeki, skąd w grudniu 1945 r. drogą morską powrócił do Polski<sup>12</sup>.

Dzięki programowi „Straty osobowe pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945” ustalono, że Henryk Ząbek zgłosił się do Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Otrzymał z niej świadczenie w ramach tzw. wypłat podstawowych i dodatkowych za pobyt w KL Sachsenhausen, które regulowane były przez FPNP od 1992 r. ze środków przekazanych przez rząd RFN na pomoc szczególnie poszkodowanym ofiarom prześladowań nazistowskich. Z tytułu uwięzienia w obozie koncentracyjnym uzyskał uprawnienia kombatanckie<sup>13</sup>.

Henryk Ząbek zmarł 15 grudnia 1998 r. W chwili śmierci zapewne nie wiedział o istnieniu jego akt wytworzonych przez placówkę Gestapo w Ciechanowie/Płocku<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> „Areszt ochronny” był aresztem prewencyjnym stosowanym wobec wszelkich potencjalnych „wrogów” III Rzeszy, został uregulowany Zarządzeniem Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 II 1933 r. (Verordnung des Herrn Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat). *Das Grosse Lexikon...*, s. 525–526.

<sup>11</sup> IPN jest jedyną instytucją w Polsce, która ma pełny wgląd do bazy Arolsen Archives – International Center on Nazi Persecution. Aplikacja ta zawiera rekordy odnoszące się do losów ponad 17 000 000 osób, została przekazana do dyspozycji IPN w 2007 r. na mocy decyzji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zasób archiwum Arolsen Archives został opisany w artykule Alberta de Cocatrix, *Międzynarodowe Biuro Poszukiwań w Arolsen b. wieloletniego dyrektora archiwum ITS*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, R. XXIX, s. 265–271.

<sup>12</sup> ITS Digital Archive, Arolsen Archives, T/D: 01043383, Korespondencja poszukiwawcza po 1947 r.

<sup>13</sup> Baza straty.pl, <https://straty.pl/pl/szukaj> (dostęp 20 X 2021 r.). Informację o przekazaniu Henrykowi Ząbkowi świadczenia uzyskano od pracownika FPNP pani Ewy Taźbierskiej 8 IV 2021 r.

<sup>14</sup> Baza straty.pl, <https://straty.pl/pl/szukaj> (dostęp 20 X 2021 r.).

## TEKST ŹRÓDŁA

### Nr 1

1943 luty 10, Berlin – List Henryka Ząbka do Stanisława Malinowskiego vel Malika

Tłumaczenie:<sup>a</sup>

List:

Adresat: Stanisław Malinowski, Pułtusk, ul. Ericha Kocha 96<sup>1</sup>

Nadawca: Henryk Ząbek, Berlin N.O. 18 Büschingstr[asse] 29

Berlin<sup>2</sup>, 10 lutego 1943 r.

Kochany Stasiu!

Otrzymałem Twój list, a wraz z nim fotografię oraz widokówki z Pułtuska, za co najserdeczniej dziękuję. Zupełnie nie spodziewałem się widokówek Pułtuska, tym bardziej się z nich ucieszyłem. Wiele radości sprawiła mi również Twoja fotografia. Proszę napisz mi, czy na zdjęciu jest Twoja narzeczona, jak tak, to wskaż, gdzie się dokładnie znajduje. Jeżeli zamierzasz Stasiu poznać Berlin, to proszę przyjeżdż. Musisz tylko rozumieć po niemiecku, zabrać wszystkie dokumenty i mieć ze szpitala urlop. Nie jest to jednak tego warte, ponieważ w Berlinie jest teraz tak samo jak w Warszawie.

30 stycznia „Adolf” obchodził w Berlinie jubileusz swoich dziesięcioletnich rządów w Niemczech. Z tej okazji wszystkie grupy pracownicze złożyły mu podziękowania i pozdrowienia, jako że rządzi dobrze i uczynił Niemcy wielkimi. Nawet Anglicy oraz Rosjanie przesłali mu w tym dniu dwukrotnie „pозdrowienia”, mianowicie około godziny 10.50 po raz pierwszy oraz około godziny 16.00 (czwartej – 4. Uhr) po południu po raz drugi<sup>3</sup>. To było w tę sobotę, następnie w nocy ponownie – po raz trzeci. Przez ich ciągle [naloty] nie dało się tej nocy w ogóle spać. Ledwo jeden

<sup>a</sup> Z prawej strony pieczętka: Tajne.

<sup>1</sup> Obecnie ul. 3 Maja.

<sup>2</sup> Henryk Ząbek nie znalazł się w stolicy III Rzeszy przez przypadek. Berlin podczas II wojny światowej był najważniejszym centrum zbrojeniowym Niemiec. W 1943 r. produkowano w nim 10 proc. wszystkich silników samolotowych, 25 proc. czołgów i prawie 50 proc. dział. Rosnąca produkcja – połączona z niekończącym się poborem do wojska – wymuszała ściąganie coraz liczniejszych robotników przymusowych, którzy w 1944 r. stanowili już 28 proc. wszystkich zatrudnionych w stolicy. *Berlin: Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939–1945*, red. J. Gmitruk, E. Kubaczyk, Warszawa 2012, s. 5.

<sup>3</sup> Pierwsze bombardowania Berlina zostały przeprowadzone przez Brytyjczyków już w 1940 r. Naloty opisywane przez Henryka Ząbka były częścią ofensywy lotniczej aliantów, którą rozpoczął w Berlinie ciężki nalot w nocy z 16 na 17 I 1943 r. Jej celem było nie tylko zniszczenie przemysłu zbrojeniowego Rzeszy, lecz także osłabienie morale ludności stolicy. Ząbek jest pod wrażeniem szkód, jednak było to jedynie preludium do największych bombardowań, które miały jeszcze nadejść. *Luf-tangriffe auf Berlin: die Berichte der Hauptluftschutzstelle 1940–1945*, red. L. Demps, Berlin 2012, s. 36–37.



[samolot] odleciał, a już następne były na jego miejscu. [Lotnicy] dobrze wiedzieli, jak mają się zachowywać podczas nalotu, i nie obniżali zbyt mocno pułapu, żeby nie narazić się na zaciekły ogień Niemców. Straty spowodowali jednak bardzo duże, zrzucając bomby przeważnie na obiekty fabryczne. U nas nie było zbyt niebezpiecznie, bo mieszkamy w centrum miasta. Styczeń udał się więc całkiem ładnie.

Przez ostatnie 3 dni w Berlinie panowała żałoba z powodu wyparcia Niemców ze Stalingradu. Wszyscy niemieccy żołnierze zapewne polegli, gdyż nikogo nie wzięto do niewoli. Nawet generał został rozstrzelany, a dwóch innych wzięto do niewoli<sup>4</sup>.

Niemcy muszą teraz tańczyć japońskiego walca – mianowicie jeden krok do przodu, pięć do tyłu. W Afryce też im się nieźle dostało<sup>5</sup> i teraz starają się przyznać do swoich porażek<sup>6</sup>. 15 lutego odbędzie się w Berlinie ostatnia mobilizacja do Wehrmachtu, po której zostaną w mieście tylko ślepi i bez nóg – wezmą nawet ledwo widzących i kulawych. W gazetach mówią, że zmobilizują wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 55 lat<sup>7</sup>.

Dziękuję Ci bardzo za informacje o moim ojcu. Cieszę się, że jest on jeszcze w szpitalu. Następnym razem napisz mi o nim wszystko, czy jest tam dalej, czy żandarmi zabrali go do więzienia. Pozdrowienia od wujka i cioci. Kończę już mój list. Proszę o szybką odpowiedź.

Twój najserdeczniejszy kolega Henryk Ząbek

<sup>4</sup> Ząbek powtarza tu jedną z zasłyszanych informacji. Nazistowska propaganda próbowała początkowo stworzyć mit o bohaterskiej śmierci wszystkich żołnierzy i starała się przemilczeć fakt kapitulacji 6. Armii. W tym tonie 30 stycznia Hermann Goering wygłosił swoje słynne przemówienie w Ministerstwie Lotnictwa Rzeszy. Tymczasem 3 lutego Sowietci donieśli, że po zlikwidowaniu resztek 6. Armii do 24 pochwyconych rumuńskich i niemieckich generałów dołączyło 7 kolejnych. „Neue Züricher Zeitung”, 3 II 1943 [w:] *Der Zweite Weltkrieg in Bildern und Dokumenten*, t. II, red. H.A. Jacobsen, H. Dollinger, Monachium–Wiedeń–Bazylika 1962, s. 287–290.

<sup>5</sup> Przegrana bitwa pod El Alamein oraz lądowanie aliantów w Maroku i Algierii pod koniec 1942 r. ostatecznie rozstrzygnęły losy kampanii niemieckiej w Afryce Północnej. Problemy z zaopatrzeniem sprawiły, że na początku 1943 r. sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu i jeszcze w styczniu Niemcy musieli wycofać się z Libii. Sam front upadł w maju tego samego roku.

<sup>6</sup> Klęska pod Stalingradem była wyzwaniem dla niemieckiej maszyny propagandowej, gdyż po raz pierwszy przywódcy Rzeszy musieli przyznać się do poniesionej klęski na froncie. Od tej pory motywem przewodnim propagandy była totalna wojna na śmierć i życie z bolszewizmem, który zagraża całej Europie. Symbolem zmiany w oficjalnej retoryce jest przemówienie Goebbelsa z 18 II 1943 r. w Pałacu Sportu. G. Moltmann, *Goebbels' Rede zum totalen Krieg am 18. Februar 1943*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1964, t. XII, z. 1, s. 13.

<sup>7</sup> W obliczu zaostrzenia się sytuacji na wszystkich frontach oraz rosnących strat w ludziach (przede wszystkim mężczyzn) Hitler wydał 13 I 1943 r. dekret o totalnej mobilizacji, która miała wykorzystać resztę niezaangażowanych jeszcze sił Rzeszy. Według późniejszych zarządzeń do odpowiednich organów mieli się zgłosić wszyscy mężczyźni w wieku od 16 do 65 lat oraz wszystkie kobiety w wieku od 17 do 45 lat celem skierowania ich do pracy. Na odcinku obrony przeciwlotniczej (do oddziałów pomocniczych Luftwaffe) zdecydowano się skierować wszystkich chłopców z roczników 1926 i 1927, a więc młodzież szkolną. Ostateczna decyzja o mobilizacji zapadła 22 I 1943 r., a termin jej wykonania ustalono na 15 II 1943 r. (zgadza się to z tym, co podaje Ząbek), choć powołania w Berlinie miały się już rozpocząć 11 II 1943 r. D. Petzina, *Die Mobilisierung deutscher Arbeitskräfte vor und während des Zweiten Weltkrieges*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1970, t. XVIII, z. 4, s. 449, 453; L. Demps, *Die Provinz Brandenburg in der NS-Zeit (1933 bis 1945)* [w:] *Brandenburgische Geschichte*, red. I. Materna, W. Ribbe, Berlin 1995, s. 664; M. Foedrowitz, *Die Flaktürme: Berlin–Hamburg–Wien*, Berlin 2017, s. 47–48.

Przesyłam Ci również 5 widokówek, następne wkrótce, więcej nie udało mi się teraz wytrzasnąć. Pozdrowienia również dla mojego ojca, gdyby był jeszcze w szpitalu.

Za zgodność

Jako tłumacz [<sup>b</sup>], urzędnik kryminalny

Pułtusk, dnia 23 lutego 1943 r.

*Źródło: AIPN, GK 629/7743, k. 4v.*

---

<sup>b</sup> *Nieczytelne nazwisko tłumacza.*

## Nr 2

1943 marzec 23, Berlin – Fragment zeznania Henryka Ząbka

### III. Do sprawy

Od 6 do 14 roku życia uczęszczałem do szkoły podstawowej. Potem – aż do teraz – pracowałem jako robotnik. 23 grudnia 1942 r. zostałem wyznaczony do prac w Rzeszy. Pośredniczono mnie do firmy Union Baugesellschaft w Berlinie W. Schillerstr[asse] 12. W pracy pouczono mnie o obowiązku noszenia znaku „P” [na ubraniu] i zakazie utrzymywania stosunków z Reichsdeutschami. Znaku „P” nie nosiłem, gdyż pracując na budowie, mogłem go łatwo podrzeć. Na mojej budowie nie są zatrudnieni żadni Polacy. Do tej pory nie należałem do żadnej organizacji politycznej lub polskiego związku. Przyznaję się do polskiej narodowości. Moi rodzice byli również Polakami. Nie mam rodzeństwa.

Jestem autorem listu do Malinowskiego. Napisałem go bez zastanowienia i w taki sposób, jak sobie wszystko wyobrażam jako Polak. Mężczyzna, do którego napisałem, nie nazywa się Malinowski, lecz Malik. Napisałem „Malinowski”, ponieważ zapomniałem nazwiska „Malik”. Malik jest zatrudniony w szpitalu jako pielęgniarz. Mój ojciec, [przebywający] w ojczyźnie, jest chory. Udał się do szpitala w Pułtusku, gdzie opiekuje się nim Malik. Nie wiem, czy ojciec jest jeszcze w szpitalu. Nie wiem również, gdzie mógłby się zatrzymać. Odwiedzałem go w szpitalu i w ten sposób poznałem Malika. Pisałem [do niego] do szpitala, po tym jak udałem się do pracy do Berlina. Przez mojego ojca Malik dowiedział się, że jestem w Berlinie. Napisał do mnie list, w którym poprosił, żebym napisał mu, co dzieje się w Berlinie. Wysłał mi kilka pocztówek z Pułtuszka i poprosił, żebym wysłał mu pocztówki z Berlina. List wysłałem mu poleconym, żeby nie zaginął.

Antypaństwowych określeń użyłem w liście, ponieważ Malik jest Polakiem i ich treść odpowiada uosobieniu Malika. Nie wiem, dlaczego napisałem nieprawdę. Myślałem, żeby zaimponować w ten sposób Malikowi. Poza Malikiem pisałem tylko do mojego ojca. W listach do niego nie napisałem nic antypaństwowego. Malik w swoim liście prosił tylko o to, bym napisał, co dzieje się w Berlinie. Nie wiem, czy należy on do jakiejś polskiej organizacji. Nic mi o tym ani nie mówił, ani nie pisał. Miałem mu tylko napisać, co dzieje się w Berlinie. Nie utrzymuję w Berlinie kontaktu z żadnymi robotnikami polskiej narodowości. Mieszkałem u mojego wujka, który jest Reichsdeutschem. Nie przebywałem w obozie [dla robotników przymusowych]. Z Reichsdeutschami nie mogłem utrzymywać kontaktów, ponieważ nie znam języka niemieckiego.

Przeczytano, zatwierdzono, podpisano<sup>a</sup>

Actum ut suprab  
sekretarz kryminalny<sup>b</sup>

Źródło: AIPN, GK 629/7743, k. 9v–10v.

<sup>a</sup> Poniżej podpis Henryka Ząbka.

<sup>b</sup> Poniżej podpis funkcjonariusza Wittka.

Nr 3

1977 czerwiec, Włocławek – List Henryka Ząbka do Międzynarodowej Służby Poszukiwawczej

Internationaler Suchdienst  
D-3538 Arolsen  
Kreis Waldeck  
DBR<sup>1</sup>

Prośba

Uprzejmie proszę o przesłanie mi dokumentów, które dotyczą mojego pobytu w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen od 1943 do 1945 [r.].

Moje nazwisko: **Henryk Ząbek**.

Data i miejsce urodzenia: 3 stycznia 1926 [r.].

Magnuszew Duży, poczta Szelków.

Powiat Maków Mazowiecki, okręg Warszawa.

Zostałem wywieziony na roboty przymusowe do Berlina i tam aresztowany 10 marca 1943 [r.]<sup>2</sup>. Kilka dni spędziłem w berlińskim więzieniu na Alexanderplatz. Stąd przewieziono mnie do obozu karnego w Großberg. W maju 1943 [r.] przewieziono mnie znowu do więzienia na Alexanderplatz w Berlinie. Po kilku dniach przetransportowano mnie do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburga. Wpisano mnie do rejestru obozowego pod numerem 67186. Mieszkałem w baraku nr 47. W kwietniu 1945 [r.] ewakuowano nasz obóz przed zbliżającym się frontem. Pieszko udaliśmy się w kierunku Schwerin. Pod tą miejscowością zostaliśmy wyzwoleni przez aliantów. Amerykanie przewieźli mnie do Lubeki, skąd w grudniu 1945 [r.] powróciłem statkiem do Polski.

Dziękuję z góry za udzieloną pomoc.

Mój adres:

Ząbek Henryk,

ul. Łęska 77 m. 13

88-800 Włocławek

**Polska**

*Źródło: ITS Digital Archive, Arolsen Archives, T/D: 01043383, Korespondencja poszukiwawcza po 1947 r.*

<sup>1</sup> Chodzi o Deutsches Bundesrepublik.

<sup>2</sup> Według akt Gestapo aresztowanie nastąpiło 21 III 1943 r. AIPN, GK 629/7743, k. 7.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
 GK 629/7443; GK 629/12996 (kartoteka osobowa).  
 ITS Digital Archive, Arolsen Archives, T/D: 01043383.

### Akty prawne

Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat. Vom 28. Februar 1933, Reichsgesetzblatt I/1933, Nr. 17, 28. Februar 1933, [https://alex.onb.ac.at/tab\\_dra.htm](https://alex.onb.ac.at/tab_dra.htm) (dostęp 22 X 2021 r.).

### Wspomnienia

*Berlin: Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939–1945*, red. J. Gmitruk, E. Kubaczyk, Warszawa 2012.

### Opracowania

- „Neue Züricher Zeitung”, 3 II 1943 [w:] *Der Zweite Weltkrieg in Bildern und Dokumenten*, t. II, red. H.A. Jacobsen, H. Dollinger, Monachium–Wiedeń–Bazylea 1962.
- Braunbuch: Kriegs- und Naziverbrecher in Der Bundesrepublik Und in Westberlin*, red. Nationale Front des Demokratischen Deutschland Nationalrat, Berlin 1968.
- Cocatrix de A., *Międzynarodowe Biuro Poszukiwań w Arolsen b. wieloletniego dyrektora archiwum ITS*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, R. XXIX.
- Das Grosse Lexikon des Dritten Reiches*, red. C. Zentner, F. Bedürftig, München 1985.
- Demps L., *Die Provinz Brandenburg in der NS-Zeit (1933 bis 1945)* [w:] *Brandenburgische Geschichte*, red. I. Materna, W. Ribbe, Berlin 1995.
- Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000.
- Domańska R., *Policja Bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego i jej więzienie śledcze Pawiak*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1978, R. XXVIII.
- Foedrowitz M., *Die Flaktürme: Berlin–Hamburg–Wien*, Berlin 2017.
- Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.
- Luftangriffe auf Berlin: die Berichte der Hauptluftschutzstelle 1940–1945*, red. L. Demps, Berlin 2012.
- Moltmann G., *Goebbels' Rede zum totalen Krieg am 18. Februar 1943*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1964, t. XII, z. 1.
- Petzina D., *Die Mobilisierung deutscher Arbeitskräfte vor und während des Zweiten Weltkrieges*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1970, t. XVIII, z. 4.
- Piwowar J., *Działalność sądu doraźnego (Standgericht) w świetle zachowanych akt tajnej niemieckiej policji państwowej w Ciechanowie/Płocku*, „Notatki Płockie” 2017, nr 3.
- Wistrich R.S., *Kto był kim w III Rzeszy. Leksykon*, Kraków 1997.

## STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł omawia losy małoletniego Henryka Ząbka, który podczas II wojny światowej został wysłany z Pułtusk do prac przymusowych w Berlinie. Aresztowany za antyniemieckie sformułowania w liście do kolegi, był przesłuchiwany przez Gestapo, a następnie przeżył gehennę niemieckich więzień i obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Do artykułu zostały włączone przetłumaczone materiały źródłowe z zasobu Archiwum IPN, które jak dotąd nie były publikowane. Na szczególną uwagę zasługuje list Ząbka, który zachował się jedynie w niemieckim tłumaczeniu. Zawiera on unikalny opis stanu wiedzy o sytuacji politycznej oraz nastrojów społecznych w Berlinie z perspektywy robotnika przymusowego.

**Słowa kluczowe:** Henryk Ząbek, roboty przymusowe w Berlinie, cenzura korespondencji, Gestapo, obóz koncentracyjny.

## ABSTRACT

This article discusses the fate of Henryk Ząbek, an adolescent who was sent from Pułtusk to forced labour in Berlin during the Second World War. Arrested for anti-German statements in a letter to a colleague, he was interrogated by the Gestapo and then survived the hell of German prisons and the Sachsenhausen concentration camp. Included in this article are translated source materials from the IPN archival repository that have not been previously published. Particularly noteworthy is a letter from Ząbek, which survived only in a German translation. It contains a unique description of the political situation and social mood in Berlin from the perspective of a forced labourer.

**Keywords:** Henryk Ząbek, forced labour in Berlin, censorship of correspondence, Gestapo, concentration camp.